

# Dąbkowska, Michalina

---

## Relacja Włodzimierza Hubickiego o dziejach Szkoły Chemotechnicznej i Tajnej UJ w Krakowie

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/2, 349-354

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



tecznie w różnych muzeach i zbiorach krakowskich. Wśród papierów, złożonych w tymże gabinecie prof. dra T. Estreichera, zachowały się także między innymi cenne rękopisy Marii Skłodowskiej.

Kończę garść swoich wspomnień z historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach drugiej wojny światowej. Przyznaję się, że zapomniałem już wiele godnych nazwisk i ważnych faktów Nie pamiętam haseł i nawet instrukcji. Minęło przecież ponad trzydzieści lat. Wspomnieniami tymi chciałbym uchronić od zapomnienia świetlaną postać dra Mariana Jalewskiego i ukazać rolę jaką odegrała w dziejach Uniwersytetu kierowana przez Niego efemeryczna chemotechniczna szkoła.

*Michalina Dąbkowska*

(Lublin)

## RELACJE WŁODZIMIERZA HUBICKIEGO O DZIEJACH SZKOŁY CHEMOTECHNICZNEJ I TAJNEGO UJ W KRAKOWIE

Czytelnikowi należy się przede wszystkim wyjaśnienie, kiedy artykuł W. Hubickiego został napisany oraz jaką drogą trafił do moich rąk, by następnie ukazać się na łamach „Kwartalnika”. Otóż jeszcze w 1975 r. prof. dr W. Hubicki, znając moje zainteresowanie tematem wręczył mi osobiście w Zakładzie Chemii Nieorganicznej i Ogólnej UMCS kopię pośpiesznie przygotowanego artykułu pt. *Kontakt, ul. Olśzewskiego 2* oraz odpisy dwóch wysłanych w związku z tym listów do prof. dra A. Zaręby i Redakcji Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Po przeczytaniu treści maszynopisów zostałam zaproszona do wspólnej dyskusji nad tekstem. Ale właściwie tło sprawy zarysowało się w okresie o wiele wcześniejszym.

Prof. dr W. Hubicki przyjechał do Lublina w 1947 r. — powołany przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na stanowisko kierownika Katedry Chemii Nieorganicznej UMCS. Przebywał w Lublinie przez 30 lat, z wielką energią, zapałem i pełnym poświęceniem organizując placówki naukowo-badawcze, prowadząc rozległe badania naukowe, walnie przyczyniając się do rozwoju UMCS. Był filarem uczelni, wspaniałym pod każdym względem nauczycielem.

A jednak poza sprawami zawodowymi, w rozmowach z przyjaciółmi i młodszymi współpracownikami, bardzo często wracał wspomnieniami, z rozrzewnieniem i dumą do ukochanego Krakowa i swojej macierzystej uczelni UJ, gdzie kończył studia chemiczne, gdzie od 1938 r. był asystentem I Zakładu Chemii UJ i przygotował pracę doktorską z zakresu równowag w stopach Sn, Pb i Tl, którą redagował już w okresie okupacji, po czym zdał egzamin doktorski przed Komisją Tajnego Uniwersytetu w r. 1943, po którym został desygnowany na wykładowcę chemii podziemnego Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>1</sup>.

Z relacji Profesora Hubickiego poznawaliśmy Jego czcigodnych nauczycieli i wychowawców — z prof. drem T. Estreicherem i prof. drem

<sup>1</sup> Zdzisław Wojtaszek: *Włodzimierz Hubicki (1914—1977)*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 23:1978 z. 2 s. 493—503; Michalina Dąbkowska: *Profesor dr Włodzimierz Hubicki — chemik i historyk nauki (1914—1977)*. „Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska” Sect. AA 1976/1977 V. 31/32 (w druku).

K. Dziewońskim na czele. Dowiadaliśmy się o interesujących tradycjach najstarszego uniwersytetu w Polsce, o bogatych i najcenniejszych zbiorach bibliotecznych UJ. W pierwszych latach po zakończeniu wojny czułą struną w naszych dyskusjach były sprawy tajnego nauczania<sup>2</sup>. Prof. dr Włodzimierz Hubicki wspominał z dużym sentymentem pracę i ludzi podziemnego Uniwersytetu, z którymi — związany patriotycznie i ideowo — szczerze się zaprzyjaźnił w ciężkim okresie okupacji hitlerowskiej.

My — uczniowie, a następnie współpracownicy prof. dra W. Hubickiego — mieliśmy tak plastycznie przedstawione relacje z dziejów Szkoły Chemotechnicznej<sup>3</sup>, że jeszcze dzisiaj wyobrażam sobie i odczuwam sytuację, w jakiej znalazł się Profesor — wówczas młody nauczyciel nowo przyjęty do szkoły — gdy otworzył podczas ćwiczeń z chemii analitycznej szafkę któregoś ze swoich uczniów i ujrzał w niej obok butelek z chemikaliami... autentyczny karabin maszynowy, który był rzekomo „świetnie zasłonięty” (według słów owego ucznia) położoną nań szklaną chłodnicą destylacyjną. Albo wydaje mi się, że do dziś jeszcze słyszę głos Profesora, nużącego wraz z młodzieżą piosenkę partyzancką: „Z piersi młodej się wyrwało w wielkim bólu i rozterce i za wojskiem poleciało zakochane czyjeś serce...”. Innym razem z kolei, słuchając wspomnień, przeżywałem jakby od nowa emocje, jakie musieli odczuwać pracownicy Szkoły Chemotechnicznej i Tajnego UJ przy pakowaniu do skrzyń różnego rodzaju złomu zamiast cennych książek i aparatury naukowej „spełniając” (przy końcu 1944 roku) niemiecki rozkaz masowego wywozu z Polski do Niemiec najwartościowszych urządzeń i aparatów z instytutów naukowych.

Nic więc dziwnego, że byliśmy rozczarowani, gdy w 1964 r. pojawiła się na półkach księgarskich *Alma Mater w Podziemiu*, w której nie znaleźliśmy wzmianki o swoim Szeffie<sup>4</sup>. Nie poruszałimy jednak tego tematu, nie chcąc w naszym mniemaniu sprawić Mu przykrości. Zresztą we wstępie książki redaktorzy umieścili wyjaśniające wzmianki, między innymi np.: Książka niniejsza nie daje pełnego obrazu tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim i nie było to jej zamiarem. Obejmuje nauki społeczne: filozofię, historię i prawo. Opracowanie wspomnień uczestników tajnego nauczania w zakresie nauk ścisłych, przyrodniczych i lekarskich jest nadal sprawą otwartą<sup>5</sup>.

I faktycznie po kilku latach wyłoniła się ponownie sprawa przygotowania do druku II wydania *Alma Mater w Podziemiu* w poszerzonym ujęciu — z uwzględnieniem w niej wszystkich sekcji tajnego nauczania. Profesor Hubicki został zaproszony, aby dołączył swoje wspo-

<sup>2</sup> Henryk Barycz: *Dzieje zakładów naukowych wyższych uczelni akademickich w Krakowie w okresie drugiej wojny światowej (1939—1945)*. „Rocznik Krakowski” 1939—1945 T. 31 s. 103—126. druk. 1949—1951; Julian Waga: *Szkolnictwo Miasta Krakowa w latach okupacji niemieckiej 1939—1945*. Tamże T. 31 s. 23—38; Jan Dąbrowski: *Praca naukowa i uczelnie wyższe w czasie okupacji*. Tamże s. 85—93; Kazimierz Piwarski: *Straty personalne nauki polskiej w Krakowie w dobie okupacji niemieckiej*. Tamże str. 95—102.

<sup>3</sup> Dzieje Szkoły dla Chemotechników w Krakowie zostały opisane przez Kazimierza Krzyżanowskiego: *Historia Państwowej Szkoły Przemysłowej Męskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” T. 4:1964 s. 56—112, gdzie Autor wymienia mgra Włodzimierza Hubickiego w gronie nauczycielskim tej szkoły.

<sup>4</sup> *Alma Mater w Podziemiu*. Red. Maria i Alfred Zarębowie. Kraków 1964 Wydawnictwo Literackie T. 22, 358 s.

<sup>5</sup> Kazimierz Lepczy: *Przedmowa*. W: *Alma Mater w Podziemiu*, s. IX.

Chemie Tischlerin Freyberg

~~Frederik~~  
Frederik - Ranka  
Sarka Wpici  
Marketa Jan  
Tadeusz Jastrzebski  
Agneta Rozany  
Rajmunda Dyz  
Ryszard Wierzbicki

II ml  
Jan Brzeznicz  
Zofia Kozna  
Jadwiga Kowalska  
Alina Szulko  
Włodzisław Trzebny  
Ryszard Jan Mielnik, Skarżyski  
Oleg

Рис. 1. Własnoręcznie napisana przez profesora W. Hubickiego notatka o studentach Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego uczęszczających na jego wykłady z chemii w roku akademickim 1943/1944 i 1944/1945

Рис. 1. Записка о студентах Тайного Ягеллонского университета, посещавших лекции по химии в учебном году 1943/1944 и 1944/1945, с письмом проф. д-ра В. Губицкого

Abb. 1. Die eigenhändig von Prof. W. Hubicki geschriebene Notiz über die Studenten der Jagiellonen-Geheimuniversität, die in den Studienjahren 1943/1944 und 1944/1945 seine Vorlesungen in Chemie besucht hatten.

mnienia do wznawianych *Kartek z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939—1945*<sup>6</sup>.

Niestety, okazało się jednak, że nie udało Mu się przygotować swojego tekstu w oznaczonym przez Redakcję terminie. Złożyło się na to wiele powodów, między innymi zły stan zdrowia (o które zresztą sam Profesor nigdy nie dbał) oraz nadmiar przyjętych na siebie najróżnorodniejszych funkcji i obowiązków, połączonych z bardzo intensywnymi pracami naukowo-badawczymi i z dziedziny chemii, i z dziedziny historii nauki. Pasjonowały go przede wszystkim problemy trudne do rozwiązywania. Jak wiadomo, prace Jego były oryginalne, świadczące o głębokiej wnikliwości w meritum sprawy, oparte na poważnych źródłach i przemyślanych przesłankach, wnoszące zawsze element nowości do danej gałęzi wiedzy.

Przypuszczam jednak, że najważniejszą przyczyną w opóźnieniu przygotowania do druku artykułu o konspiracyjnym nauczaniu na UJ było niezwykle silne emocjonalne zaangażowanie Profesora w opracowywanym temacie, przy równoczesnej chęci przedstawienia bezspornych i obiektywnych faktów historycznych, zgodnie z Jego główną maksymą pisania prac.

W rozmowach z Profesorem odczuwało się wyraźnie, że był On mocno związany uczuciowo ze wszystkimi swoimi wychowankami sekcji chemicznej Tajnego UJ. Na biurku w gabinecie Szefa leżała przez długi czas odręcznie przez Niego napisana kartka z nazwiskami „Chemiczków Spółdzielni Freegego”<sup>7</sup>. Z kolejności nazwisk i ich podziału na dwie grupy mogłoby wynikać, że zostały one wypisane ze wspomnień dra Jana Markiewicza<sup>8</sup>, z którym Profesor korespondował. Ale nazwiska umieszczone w teście notce pod kreską: „Pamiętam tam Wilczek, Skowrońską [Barbarę], Olę [Kulmę]” zostały odtworzone tylko z pamięci Autora noty (ryc. 1).

Dopiero dzisiaj, gdy próbuję skojarzyć zaobserwowane dawniej fakty przychodzi mi na myśl, że Profesor dowiedziawszy się, iż tekst nowego wydania jest już w drukarni, podyktował maszynistce w wielkim pośpiechu swoje wspomnienia, rezygnując z uściślenia niektórych fragmentów tekstu. Potem kiedyś powiedział mi:

„Gdybym miał więcej czasu, z pewnością dotarłbym do źródeł i odtworzyłbym bodaj część haseł i treść konspiracyjnych instrukcji! Niestety, dowiedziawszy się, że drukarnia zaczęła już składać drugie przerobione wydanie zbioru wspomnień.”

Po zakończeniu swego artykułu profesor Hubicki wysłał go do prof. dra Alfreda Zaręby wraz z listem, w którym wyjaśnił cel i okoliczności powstania artykułu:

„[...] Jeżeli Pan Profesor ewentualnie będzie uważał za możliwe umieszczenie w *Ne cedat Academia* [...] mojej wypowiedzi pt. *Kontakt, ul. Olszewskiego 2*, którą załączam, będę bardzo wdzięczny. Piszę w niej może za dużo o szkole chemicznej, ale była ona wtedy rzeczywiście częścią Uniwersytetu. Jestem zdaje mi

<sup>6</sup> *Ne cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939—1945*. Zebr. i oprac. Maria i Alfred Zarębowie. Kraków 1975. Wydawnictwo Literackie 652 s.

<sup>7</sup> „Spółdzielnia Freegego” — zaszyfrowana nazwa studentów Sekcji Chemicznej Tajnego UJ, używana w latach okupacji.

<sup>8</sup> Jan Markiewicz (i inni): *Chemiccy w Spółdzielni Freegego*. W: *Ne cedat Academia*, s. 326 i 327.

się w tej chwili ostatnim z żyjących, którzy łączyli pracę w tej szkole i brali udział w tajnym nauczaniu chemii uniwersyteckiej[...]

Niestety. Profesor Zaręba mimo największych chęci ze swej strony nie mógł wprowadzić przesłanego artykułu do zamkniętego już opracowania. Praca zbiorowa została oddana do drukarni 23 sierpnia 1974 r., a cytowany list profesora Hubickiego był napisany 3 lutego 1975. Bardzo łatwo można domyślić się przyczyn „kilkumiesięcznego przeoczenia” przez prof. W. Hubickiego terminu oddania prac do drukarni. Właśnie w owym czasie uczestniczył on w XIV Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki w Tokio i Kioto (19—27 VIII 1974)<sup>9</sup>, skąd wrócił z bogatymi wrażeniami ze zjazdu w egzotycznym kraju, ale — niestety — również ze znacznie nadwyreżowanym stanem zdrowia. A mimo to, już w listopadzie tegoż roku, udał się do Włoch z dwoma referatami naukowymi i planem organizowania tam sesji naukowej na Uniwersytecie w Modenie<sup>10</sup>. Wszystkie powyższe okoliczności wyjaśniają „przeoczenie” terminu, nie zmieniają jednak faktu, że w rezultacie artykuł Profesora ze wspomnieniami z tajnego nauczania nie został wydrukowany w Wydawnictwie Literackim w Krakowie w 1975 r.

Wobec tego prof. Hubicki postanowił wprowadzić kilka uzupełnień do tekstu i oddać go wkrótce do druku w innym wydawnictwie; tymczasem artykuł został przekazany przez Profesora „pod moją opiekę”. Na razie bowiem miał On — jak zwykle — ważniejsze prace do zrealizowania. Ostatnie dwa lata swego życia — nie zważając zupełnie na swój stan zdrowia — pracował nadzwyczaj intensywnie, ale w innych dziedzinach.

11 VII 1977 zamilkł na zawsze głos Chemika — ostatniego Mohikana z okresu tajnego nauczania w Szkole Chemotechnicznej i na UJ. Na zawsze ustały przyjacielskie z Nim rozmowy. Zabrał ze sobą swoją imponująco rozległą wiedzę.

W takim splocie wydarzeń z niespodziewanym — jakże bolesnym dla nas — finałem, doszłam do przekonania, że spełnię najlepiej wolę i ciche dawne życzenie mojego nieodżałowanego Szefa przygotowując znajdujący się u mnie — chociaż nie uzupełniony — maszynopis do druku i kierując go do „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” — głównego organu Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN (następcy Zakładu Historii Nauki i Techniki), z którym Profesor Hubicki współpracował od 1953 r.

#### В. Губицки

#### СВЯЗЬ: КРАКОВ, УЛ. ОЛЬШЕВСКОГО 2

*Комментарий: М. Домбковска: Воспоминания Профессора Владзимежа Губицкого о Химиотехнической школе и о Тайном Ягеллонском университете в Кракове*

Профессор доктор Владзимеж Губицки (1914—1977 гг.) в 1975 г. написал короткие автобиографические воспоминания, касающиеся тайного обучения в период гитлеровской оккупации в Кракове.

<sup>9</sup> Michalina Dąbkowska: *Plenary Lectures, Reports and Communications of Own Scientific Researches* (of prof. dr W. Hubicki). „Annales Universitatis, M. Curie-Skłodowska” Sect. AA 1976/1977 V. 31/32. Bibliogr. poz. 18 (w druku).

<sup>10</sup> Tamże poz. 16 i 17.

С 1941 г. Профессор был учителем химии в легальной Химиотехнической школе (Staatliche Fachschule für Chemotechnik), которая находилась в университетском здании — Collegium Chemicum (ул. Ольшевского 2) и была связана с Тайным университетом „Alma Mater“. Начиная с 1943 г. проф. Губицкий читал лекции по химии на химическом факультете Тайного Ягеллонского университета.

Профессор Губицкий показывает очень интересно атмосферу тайного обучения молодежи и одновременную подпольную деятельность движения сопротивления, которая широко развивалась в Химиотехнической школе против гитлеровцев, стремившихся уничтожить польскую науку, культуру и образование.

С большой симпатией профессор Губицкий вспоминает проф. д-ра Т. Эстрейхера, проф. д-ра К. Дзевоньского, своих воспитанников из школы и тайных курсов Ягеллонского университета и директора „эфемерной“ (определение Автора) Химиотехнической школы — д-ра Мариана Ялевского.

Воспоминания профессора д-ра В. Губицкого приготовила к печати и снабдила комментарием в 1978 г. М. Домбковска.

W. Hubicki

KONTAKT: KRAKÓW, OLSZEWSKIEGO 2

*Kommentar: M. Dąbkowska; Bericht von Professor Dr. Włodzimierz Hubicki über die Geschichte der Staatlichen Fachschule für Chemotechnik und der Jagiellonen-Geheimuniversität in Kraków.*

Prof. Dr. W. Hubicki (1914—1977) schrieb im Jahre 1975 kurze autobiographische Erinnerungen, die mit dem Geheimunterricht während der Naziokkupation verbunden sind.

Seit 1941 war er Chemielehrer in der legalen Staatlichen Fachschule für Chemotechnik, die sich im Universitätsgebäude von Collegium Chemicum in der Olszewskistrasse 2 befand und teilweise mit der Geheimuniversität „Alma Mater“ zusammenarbeitete. Seit 1943. hielt er zugleich Vorlesungen in Chemie für die Sektion-Chemie der Jagiellonen-Geheimuniversität.

Professor Hubicki schilderte sehr interessant die Atmosphäre des damaligen Unterrichtens der Jugend, wie auch sie sich parallel in dieser Schule in der Olszewskistrasse 2 entwickelnde, gross angelegte Geheimaktion der Widerstandsbewegung gegen den Okkupanten, der zur völligen Vernichtung des polnischen Bildungswesens, der Kultur und Wissenschaft strebte.

Mit grosser Sympathie schreibt er über Prof. Dr T. Estreicher, Prof. Dr Dziołowski, über seine Schüler aus der Fachschule und vom Geheimunterricht der Jagiellonen-Universität, über den Direktor der „ephemerischen“ (nach der Bezeichnung des Autors) Fachschule für Chemotechnik — Dr. Marian Jalewski.

Die persönlichen Erinnerungen von Prof. Dr W. Hubicki wurden im Jahre 1978 von M. Dąbkowska zum Druck vorbereitet und mit dem Kommentar ergänzt.

